

Wrocławscy policjanci "nieprawidłowo użyli środków przymusu". Igor zmarł



W wyniku wewnętrznej kontroli przeprowadzonej we wrocławskiej policji, ustalono że funkcjonariusze nieprawidłowo użyli środków przymusu wobec Igora S., który zmarł po przewiezieniu na komisariat - informuje RMF FM.

Według nieoficjalnych ustaleń dziennikarza rozgłośni, błędem policjantów było założenie agresywnemu mężczyźnie kajdanek z przodu, zamiast skuć jego ręce za plecami. Co więcej, już na komisariacie, kiedy mężczyzna był skuty, po raz drugi użyto wobec niego paralizatora, co jest niezgodne z przepisami.

Jak podaje rmf24.pl, funkcjonariusz, który użył paralizatora został zawieszony na 3 miesiące i wszczęto wobec niego postępowanie dyscyplinarne. Pozostali policjanci, którzy brali udział w akcji zostali odsunięci od służby patrolowej.

Raport z przeprowadzonej kontroli już trafił do prokuratury, która prowadzi śledztwo w niniejszej sprawie.

Igor S. został zatrzymany w niedzielę 15 maja, około godziny 6 na wrocławskim Rynku. Funkcjonariusze zauważyli, że mężczyzna rysopisem przypomina osobę poszukiwaną, w związku z oszustwem. Zdaniem funkcjonariuszy 25-latek miał być agresywny i nie chciał podać swoich danych osobowych.

Mężczyzna według relacji policjantów, w momencie w którym dowiedział się, że zostaje zatrzymany, wpadł w szal. Wówczas funkcjonariusze użyli paralizatora, a następnie przewieźli zatrzymanego na komisariat. Podczas rozmowy 25-latek niespodziewanie zasłabł. Niestety nie pomogła mu przeprowadzona reanimacja. W ocenie lekarza, wstępną przyczyną śmierci była niewydolność krążeniowo-oddechową.

Znajomi mężczyzny nie zgadzają się z oficjalnie podaną przyczyną zgonu, ich zdaniem policja próbuje zrobić z Igora S. przestępcę.

Źródło: [Telewizja Republika](#)

Foto: Telewizja Republika